

Sygn. akt. I C 1193/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2014r.

Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Sachajczuk - Puławska

Protokolant: Jakub Flaga

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko A. L. i (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, rentę i ustalenie

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda P. K. kwotę 16.000 zł (szesnaście tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 23 grudnia 2014r do dnia zapłaty ;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. odstępuje od obciążania powoda P. K. kosztami procesu, w tym kosztami sądowymi, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa;

IV. nakazuje pobrać pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie kwotę 2.266 zł (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu części kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Sygn. akt I C 1193/10

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 października 2010 r (data prezentaty biura podawczego), P. K. wniósł o zasądzenie in solidum od pozwanych A. L. i (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy i cierpienia, kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania na przyszłość za doznane szkody oraz renty w wysokości po 1.000 zł miesięcznie, począwszy od dnia 3 grudnia 2007 r .W krótkim uzasadnieniu podał ,że na skutek wypadku komunikacyjnego jaki spowodował pozwany A. L. doznał naruszenia czynności ciała i rozstroju zdrowia skutkującymi do dzisiejszego dnia problemami zdrowotnymi .(pozew - k. 4-5).

Postanowieniem tutejszego Sądu z dnia 8 listopada 2010 r powód został w całości zwolniony od kosztów sądowych (k.28).

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 stycznia 2011r , pozwany ad.2) (...) S.A. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wskazał, iż zgłoszenie szkody otrzymał dopiero w dniu 14 stycznia 2011 r i dopiero od tej kwoty mógł podjąć kroki zmierzające do likwidacji tej szkody, w toku której wypłacił

powodowi kwotę 2.000 zł oraz skierował go na komisję lekarską. Jednocześnie podkreślił, iż powód domagając się renty nie sprecyzował jej tytułu oraz nie wskazał sposobu jej wyliczenia. Nadto pozwany podniósł iż w jego ocenie powód domaga się odszkodowania za bliżej nieokreślone szkody w przyszłości (k.33-34).

Z kolei pozwany ad. 1) -A. L., w odpowiedzi na pozew z dnia 30 marca 2011r wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenia powoda zarówno co do zasady jak i co do wysokości (k. 59-60).

Powód sprecyzował, w piśmie i na rozprawie z dnia 23 sierpnia 2011r, ostatecznie swoje roszczenie w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania, wnosząc o ustalenie odpowiedzialności pozwanych za szkody, które mogą ujawnić się w przyszłości, w związku z z wypadkiem zaistniałym w dniu 3 grudnia 2007 r. (k.94). Nadto zakwestionował opinię wydaną w sprawie VIII W 1761/08 przez biegłego sądowego (k.33 akt karnych), podnosząc, iż nie był badany przez biegłego, który bezpodstawnie stwierdził, że powód doznał stłuczenia kolana prawego bez uszkodzeń kostnych oraz, że nie doznał utraty przytomności (k. 67, 94). Powód zakwestionował również okoliczność jakoby uraz doznał w lipcu 2007r, wskazując, iż w karcie informacyjnej jest oczywiście błędny wpis dotyczący jego pobytu w szpitalu w lipcu 2007r (k.95).

Na ostatniej rozprawie w dniu 10 grudnia 2014r strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska, przy czym powód nie zgadzając się z wynikami opinii wydanej przez biegłego sądowego lekarza okulisty wniósł o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego okulisty (k.380 i k.....).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 grudnia 2007 r o godzinie 23.30 w W. na ul. (...) na wysokości przystanku (...) pozwany A. L., kierując samochodem ciężarowym marki V. o numerze rejestracyjnym (...) najechał na tył autobusu marki M. o numerze rejestracyjnym (...). W wyniku tego wypadku komunikacyjnego czego pasażerowie doznali obrażeń ciała. Świadek K. K. doznała ogólnego poturbowania, bez żadnych trwałych konsekwencji zdrowotnych. Natomiast powód, który siedział w tylnej części autobusu gdy autobus dojeżdżał do przystanku wstał i podszedł do ostatniego wyjścia. Powód stracił na chwilę przytomność a gdy ją odzyskał, zorientował się, że leży na podłodze autobusu. Z uwagi na to, że wyjście przed którym leżał było zamknięte, więc przeczołgał się on do wyjścia środkowego. Następnie karetką pogotowia przewieziono powoda do szpitala na ul. (...) w W.. Powód przebywał w tym szpitalu w okresie od 4 grudnia do 14 grudnia 2007 r. Początkowo na oddziale ortopedii, a następnie, ze względu na problemy z cukrzycą, na oddziale wewnętrznym. W stanie poprawy powód został wypisany do domu z zaleceniami leżenia przez 3 tygodnie od urazu oraz telefonicznego umówienia się do Oddziału (...) w celu planowego przyjęcia. Po wyjściu ze szpitala powód przebywał w mieszkaniu matki, która wraz z bratem powoda sprawowała nad nim opiekę. W pierwszym okresie powód nie chodził ale leżał w łóżku. Dopiero po upływie około 2-3 tygodni po wypisie ze szpitala, zaczął chodzić do toalety z pomocą mamy i brata, o kulach,. /zeznania świadka K. K. – k. 94; zeznania świadka M. H. – k. 152; zeznania powoda - k. 404-405; akta sprawy VIII W 1761/08; pismo z dnia 27 maja 2011 r- k. 78; karta informacyjna nr (...) - k. 79; historia choroby – k.81; karta informacyjna –k. 25; częściowo zeznania świadka E. K. – k. 149; zeznania świadka D. Z. – k. 174; zeznania świadka P. K. – k. 175/

Wyrokiem z dnia 25 lipca 2008 r Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie VIII Wydział Grodzki, skazał pozwanego A. L. za popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. / wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie VIII Wydział Grodzki sygn. akt VIII W1761/08 - k. 23 /

Pozwany A. L. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W. (nr polisy: (...)) / k.35/.

Zgłoszenie szkody powoda pozwany (...) S.A. otrzymał dopiero w dniu 27 października 2010 roku, wraz z doręczeniem odpisu przedmiotowego pozwu. /zwrotne potwierdzenie odbioru odpisu pozwu - k. 63verte; wyjaśnienia powoda złożone podczas rozprawy w dniu 31 marca 2011 r - k. 64/

Przedmiotową szkodę pozwany ubezpieczyciel zarejestrował pod numerem (...). Następnie w toku rozpoczętego postępowania likwidacyjnego, wypłacił powodowi kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Pozwany ad.2) po wydaniu opinii przez lekarzy orzeczników / : okulisty M. R. , ortopedy S. K. , neurochirurga A. K. / którzy określili stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda ogółem na 2%, ostatecznie określili wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia z tytułu doznanych przez niego krzywd na kwotę w wysokości 4.000 zł, przy czym z uwagi na dokonanie wcześniejszej wypłaty z tytułu przedmiotowej szkody, wypłacił powodowi pozostałe 2.000 zł. / operat szkody z dnia 15 stycznia 2011r - k.35; zawiadomienie z dnia 28 lutego 2011r o przyznaniu odszkodowania za szkodę na osobie – k. 88; zeznania powoda – k. 405;orzeczenia lekarskie – k. 102-116/

Bezpośrednio po wypadku z dnia 3 grudnia 2007 roku wypadku, w szpitalu , rozpoznano u powoda uraz głowy z utratą przytomności, wstrząśnienie mózgu, powierzchowny uraz klatki piersiowej,uraz biodra prawego ze skręceniem w stawie oraz stłuczenie kolana prawego. Podczas pobytu w szpitalu powód był konsultowany przez lekarza ortopedę. Na skutek wypadku powód doznał obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia trwających nie dłużej niż 7 dni / historia choroby ogólna – k. 8 /;

W dacie zdarzenia powód posiada stałe orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym. Niepełnosprawność została orzeczona z powodu cukrzycy. Powód od młodych lat cierpiał na cukrzycę insulinową, powikłaną nefropatią, retinopatią i polineuropatią, jak również na niewydolność nerek i nadciśnienie tętnicze. Powód przed wypadkiem był konsultowany okulistycznie, leczyl się z powodu retinopatii cukrzycowej. Kilkakrotnie poddawany był zabiegowi laseroterapii siatkówki oka. Powód dopiero po czterech latach od wypadku, w dniu 11 kwietnia 2011r zgłosił się do lekarza laryngologa i odbył wizytę laryngologiczną. Uskarżał się wówczas na utrzymujące się przez kilka dni zawroty głowy z nudnościami i wymiotami, bez zaburzenia równowagi.W dniu 27 lipca 2011r wykonano u powoda USG prawego stawu biodrowego, w którym opisano ogniskową chondromalację II stopnia, entezopatię ścięgien mięśni pośladkowych pod postacią drobnych zwapnień i zwłóknień ich przyczepów oraz liczne zwłóknienia w obrębie bliższego przyczepu mięśnia prostego uda. Powód podjął rehabilitację ortopedyczną dopiero w około trzy lata po wypadku. /orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – k. 90; historia choroby – k. 193-196; karta ambulatoryjna i historia choroby – k. 9-18,79-87;historia choroby - k.76-142/

Dolegliwości, które pozostały powodowi po wypadku są związane z prawym stawem biodrowym i okiem lewym.

Biegły sądowy lekarz okulista R. S. w wydanej przez siebie opinii pisemnej z dnia 19 września 2012r i ustnej uzupełniającej na rozprawie stwierdził u powoda praktyczną jednoocność, wynikającą z obniżenia ostrości wzroku w lewym oku. Biegły wskazał, że obniżona ostrość wzroku jest następstwem przede wszystkim zmian cukrzycowych (proliferacyjnego zwyrodnienia siatkówki, wielokrotnych wylewów krwi do wnętrza oka lewego). Dalej wyjaśnił, iż wylewy krwi do wnętrza oka są typowymi objawami zaawansowanych zmian cukrzycowych. Z kolei silny wstrząs i uraz całego ciała zwłaszcza głowy może przyczynić się do powstania wylewu krwi do wnętrza oka a także do odklejenia siatkówki. Biegły okulista, analizując stan powoda przed i po wypadku, mając również na uwadze zmiany cukrzycowe, ocenił udział wypadku w obniżeniu ostrości wzroku oka lewego na 20%, natomiast uszczerbek na zdrowiu, a spowodowany wypadkiem na nie więcej niż 1-2 %. Z powyższej opinii wynika również, że pomimo tej praktycznej jednoocności powód może pracować i wykonywać wszelkie czynności przewidziane dla osób jednoocznych, może także ubiegać się o prawo jazdy na samochody osobowe. /opinia biegłego lekarza okulisty - k. 179-181, 366-369 /

Biegły lekarz specjalista otolaryngologii, audiologii oraz foniatrii W. S. w wydanej w dniu 14 marca 2013 roku pisemnej opinii stwierdził, iż brak jest podstaw do przyczynowego łączenia zawrotów głowy, na które uskarżał się powód z dokonanym w czasie wypadku w dniu 3 grudnia 2007 roku, urazem głowy. Biegły jednoznacznie podkreślił, iż za przyczynę zgłaszanych przez powoda zawrotów głowy należy przyjąć poważne choroby ogólnoustrojowe, powodujące istotne zaburzenia krążenia (angiopatia) w obrębie głowy i szyi. Nadto biegły wskazał, iż zawroty głowy są powszechnym objawem w przewlekłej niewydolności nerek, zwłaszcza schyłkowej, u chorych dializowanych. Dodatkowym czynnikiem może być również wada wzroku powoda. /opinia biegłego lekarza laryngologa – k. 228-231/

Z wydanej przez biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii L. J. , opinii sądowo- lekarskiej wynika, iż w wyniku uszkodzenia bliższego przyczepu mięśnia prostego uda, podczas wypadku z 3 grudnia 2007 roku, powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 %. Biegły wskazał, iż powód uskarża się na ból okolicy prawego

biodra o zmiennym natężeniu, często podczas wchodzenia po schodach. W wyniku przeprowadzonego badania, biegły stwierdził u powoda ruchomość prawego stawu biodrowego prawidłowo zachowaną z niewielkim ograniczeniem odwodzenia. Nadto stwierdził, że przy zgięciu powyżej 90 ° pojawia się ból. Dalej biegły ustalił, iż rokowania powoda na przyszłość są dobre, zespół bólowy i ograniczenie ruchomości stawu biodrowego może się zmniejszać, a z pewnością nie będzie powodowało wtórnych, pourazowych zmian zwyrodnieniowych, jak też nie będzie narastał. Przewlekłe schorzenia powoda nie miały wpływu na rozmiar doznanych obrażeń w obrębie prawego stawu biodrowego. /opinia biegłego lekarza chirurga ortopedy – k. 264-266/

Powód – P. K. z zawodu jest kucharzem. Ma 40 lat , a w dacie wypadku miał 33 lata . W chwili zdarzenia cierpiał na wiele dolegliwości związanych z cukrzycą i z chorobą nerek .Z tego powodu był niepełnosprawny . Wprawdzie utrzymywał się z renty ale dorabiał w sklepie akwarystycznym. Żył normalnie . Był w dobrej kondycji psychicznej.. Bezpośrednio po zdarzeniu powód stał się przybity, zmartwiony między innymi tym, że z powodu ograniczonej sprawności ruchowej nie mógł wychodzić z domu. Martwił się , że może stracić oko. /zeznania świadka M. H. – k. 153; zeznania świadka E. K. – k. 151/

Aktualnie powód , nie choruje już na cukrzycę od dwóch lat . W 2013 roku powód przeszedł operację przeszczepu trzustki i nerki oraz miał złamaną nogę . Nie pracuje a jego jedynym źródłem utrzymania jest renta w wysokości 650zł . Powód uzyskuje pomoc finansową od rodziny. Między 2007- a 2014 rokiem był w różnych związkach partnerskich. /zeznania powoda - k. 404-405; zaświadczenie lekarskie – k. 386/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, w tym dokumentacji medycznej zawartej w aktach niniejszej sprawy w z opinii sporządzonych przez biegłych sądowych , akt sprawy karnej o wykroczenie Sądu Rejonowego dla Warszawy - Pragi Północ w Warszawie o sygn. VIII W 1761/08, zeznań świadków oraz przesłuchania strony powodowej i pozwanego ad. 1) A. L. – powołanych wyżej .

Sąd uznał dowody z opinii biegłych sądowych z zakresu medycyny i psychologii za pełni przekonujące z przyczyn, które zostały szerzej omówione w dalszej części uzasadnienia. Sąd dał wiarę także dowodom z dokumentów zawnioskowanym przez strony, przede wszystkim w postaci dokumentacji medycznej, która została wytworzona przez uprawnione podmioty lecznicze i która była przydatna dla ustalenia stanu zdrowia powoda oraz przebiegu jego leczenia. Sąd co do zasady nie odmówił wiary dowodom z przesłuchania stron i zeznań świadków którzy zeznawali w sposób korespondujący ze sobą, spójny i logiczny lecz w ocenie Sądu wyolbrzymiali stan zdrowia powoda na skutek wypadku jednocześnie umniejszając jego schorzenie –cukrzycę i jej następstwa chorobowe .

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jest jedynie częściowo zasadne.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowią przepisy art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 415 k.c. i art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 444 i art. 445 § 1 k.c.

Zgodnie z dyspozycji art. 822 § 1 k.c. „przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia”. Stosownie natomiast do treści art. 822 § 4 k.c. – „uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela”. Z powyższym przepisem koresponduje treść art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zauważyć należy, że przesłanką powstania po stronie ubezpieczyciela obowiązku odszkodowawczego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczonego za wyrządzoną szkodę. Stosownie bowiem do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.), „Z ubezpieczenia OC posiadaczy

pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”.

W niniejszej sprawie podstawą prawną odpowiedzialności deliktowej osoby ubezpieczonej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną powodowi stanowi art. 436 § 2 k.c., zgodnie z którym - „w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia szkód na zasadach ogólnych”. Przepis powyższy odsyła tym samym do przepisów ogólnych o czynach niedozwolonych, przede wszystkim do art. 415 k.c., zgodnie z którym - „kto ze swej winy wyrządza drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. Dla przypisania danemu podmiotowi odpowiedzialności deliktowej na podstawie przytoczonego wyżej przepisu konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: 1) powstanie szkody rozumianej jako uszczerbek w dobrach prawnie chronionych o charakterze majątkowym, a w przypadkach określonych w ustawie - także o charakterze niemajątkowym; 2) wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym, polegającym na bezprawnym i zawinionym zachowaniu sprawcy szkody; 3) związek przyczynowy pomiędzy czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Zgodnie z przepisem art. 6 k.c. ciężar dowodu zaistnienia powyższych przesłanek spoczywa na stronie powodowej, albowiem ona wywodzi z tych faktów skutki prawne.

W niniejszej sprawie bezsporne jest, że w dniu 3 grudnia 2007 roku w W., pozwany A. L. kierując samochodem ciężarowym marki V. nr rej. (...) najechał na tył autobusu marki M. nr rej. (...) w wyniku czego pasażerowie: powód i K. K. doznali obrażeń ciała. W konsekwencji uzasadniony jest wniosek, że A. L. dopuścił się czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 415 k.c., co znalazło także potwierdzenie w prawomocnym wyroku skazującym wyżej wymienioną osobę za wykroczenie art. 86 § 1 k.w.

W tym stanie rzeczy uznać należy, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności deliktowej przewidziane w art. 415 k.c. Jednakże biorąc pod uwagę, że pozwany sprawca wypadku, posiadacz samochodu ciężarowego marki V. numerze rejestracyjnym (...) w dacie tego zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) S.A w W., to na tym pozwanym ubezpieczycielu spoczywa obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej powodowi poprzez zapłatę na jego rzecz świadczenia odszkodowawczego.

W następstwie tego zdarzenia powód doznał szkody na osobie polegającej na powstaniu u niego uszkodzeń ciała skutkujących trwałym uszczerbkiem na zdrowiu : 2% w zakresie oczu i 5% , tj. w łącznym wymiarze 7 %. pomimo istnienia niepełnosprawności powoda z innego tytułu . Szkoda ta pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 3 grudnia 2007 roku, albowiem normalnym następstwem zderzenia pojazdów jest możliwość spowodowania uszkodzeń ciała osób będących kierowcami lub pasażerami tych pojazdów .

Zgodnie z obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadą pełnego odszkodowania, która wyraża przepis art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Z tego względu naprawienie szkody obejmuje - w granicach wyznaczonych przez związek przyczynowy – straty, jakie poszkodowany poniósł (tj. *damnum emergens*), oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono (tj. *lucrum cessans*). Ciężar dowodu wysokości poniesionej szkody spoczywa - zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c. – także na poszkodowanym.

Zasady naprawienia szkody wynikłej z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia zostały unormowane w sposób szczególny w art. 444 - 445 k.c. Z przepisów powyższych wynika, że naprawienie szkody na osobie obejmuje zarówno szkodę majątkową, jak i szkodę niemajątkową. Przepis art. 444 k.c. stanowi mianowicie: „W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu (§ 1). Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody

odpowiedniej renty (§ 2). Jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa (§ 3). Przepis art. 445 § 1 k.c. przewiduje natomiast, że: „w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”.

W niniejszej sprawie powód domagał się naprawienia zarówno szkody majątkowej poprzez przyznanie mu renty jak też szkody niemajątkowej poprzez zapłatę zadośćuczynienia za doznane cierpienia fizyczne i psychiczne będące konsekwencją zdarzenia z dnia 3 grudnia 2007 roku w wysokości 100.000 zł.

Zadośćuczynienie pieniężne stanowi formę naprawienia szkody niematerialnej, tak więc już ze swej natury jest niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Okoliczność tę uwzględnia przytoczony wyżej przepis art. 445 k.c. stanowiąc o „odpowiedniej” sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Kryteria, od których ustawodawca uzależnił wysokość zadośćuczynienia, nie są ostre i wymagają przeprowadzenia wnioskowania opartego na dokonaniu ocen konkretnych okoliczności i całokształtu danej sprawy. Krzywda ma bowiem charakter niemajątkowy, dlatego niemożliwe jest przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wysokość należnego świadczenia pieniężnego. Nieuzasadnione jest odwoływanie przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia do matematycznego wyliczenia zadośćuczynienia polegającego na odniesieniu stwierdzonego u powoda procentowo uszczerbku na zdrowiu do określonej, stałej kwoty. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być bowiem mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu (wyrok SN z dnia 5.10.2005 r., I PK 47/05). Określany procentowo rozmiar uszczerbku na zdrowiu ma jedynie charakter pomocniczy i nie powinien być wyłączną podstawą określania wysokości należnego świadczenia. Zadaniem biegłych lekarzy jest wskazanie rozmiaru uszkodzeń i urazów ciała oraz psychiki danej osoby. Najbardziej czytelnym sposobem przekazania tej wiedzy jest procentowe przedstawienie wielkości uszczerbku. Jednak wskazany procentowo uszczerbek nie stanowi mnożnika przy ustalaniu należnej powodowi kwoty. To sąd bowiem na podstawie sporządzonych opinii i pozostałych zebranych w sprawie dowodów, uwzględniając doświadczenie życiowe i zasady logiki, określa rozmiar krzywdy i cierpienia doznanych przez poszkodowanego. Jednocześnie sąd winien ustalić, jak dany wypadek przełożył się na obecne życie poszkodowanego, w szczególności czy skutki wypadku wprowadzają w jego życiu konkretne ograniczenia, czy możliwości kontynuowania edukacji, rozwoju kariery zawodowej, założenia rodziny zostały zmniejszone lub całkowicie wyłączone (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2013 r., I ACa 715/13, LEX nr 1363003). Z zaferowanych przez powoda dowodów nie wynika, by obecnie takie ograniczenia będące skutkiem wypadku, miały miejsce.

Nie powinno również ulegać wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia zawsze decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu orzekającego, który powinien uwzględnić całokształt okoliczności danego wypadku, mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Tym niemniej w judykaturze wypracowane zostały pewne kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga więc uwzględnienia zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasookresu, uciążliwości procesu leczenia i rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej (kalectwo, oszpecenie) oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, sposobu spędzania wolnego czasu, szans na przyszłość oraz innych podobnych czynników. Również wiek poszkodowanego odgrywa istotną rolę, ponieważ intensywność cierpienia z powodu kalectwa będzie silniejsza u człowieka pozostającego jeszcze w sile wieku (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/03; z dnia 22 czerwca 2005r., sygn. akt III CK 392/04; z dnia 9 listopada 2007r., sygn. akt V CSK 245/07). Podkreślić trzeba, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zgodnie jednak z powszechnie przyjętym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny zadośćuczynienie ma służyć złagodzeniu doznanych przez poszkodowanego cierpienia fizycznych i psychicznych. Sąd powinien wziąć w tym zakresie pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, zwłaszcza stopień

i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutku niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego oraz wpływ czynu niedozwolonego na jego życie rodzinne, zawodowe i towarzyskie; ale także uwzględnić aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, tak aby wysokość zadośćuczynienia była utrzymana w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie pełni przy tym funkcję kompensacyjną, gdyż przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. W judykaturze wskazuje się więc z jednej strony, że zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, ale z drugiej strony - że powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Jednak w orzecznictwie ostatnich lat szczególnie akcentuje się, że owo drugie kryterium ma jedynie uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Stąd jest niewątpliwym, że ani wzgląd na stopę życiową społeczeństwa ani wzgląd na stopę życiową poszkodowanego nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/2003).

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd w rozpoznawanej sprawie, ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę przede wszystkim rodzaj uszkodzeń ciała doznanych przez powoda oraz ich skutki dla stanu zdrowia powoda, a także związane z tym cierpienia fizyczne i psychiczne. Sąd w tej mierze oparł się przede wszystkim na zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej, opinii biegłych lekarzy z zakresu: chorób oczu, otolaryngologii, audiologii, foniatrii, zakresu chirurgii urazowej i ortopedii oraz przesłuchania powoda. Szczególnie istotne są w tej mierze dowody z opinii biegłych sądowych, które pozwalają w sposób obiektywny i wiarygodny określić rodzaj uszkodzeń ciała doznanych przez powoda oraz ich skutki dla jego stanu zdrowia.

W ocenie sądu powyższe opinie są w pełni przekonujące. Po pierwsze, opinie zostały sporządzone przez kompetentne podmioty dysponujące odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, biegli sporządzając opinię oparli się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonując jego szczegółowej analizy w kontekście tezy dowodowej wynikającej z postanowienia sądu i poddając go następnie weryfikacji w oparciu o wskazane w opinii metody badawcze. Po trzecie, opinie biegłych są jasne i pełne, a wnioski w nich zawarte zostały logicznie uzasadnione, stanowiąc konsekwentne zwięźczenie przedstawionego w opinii procesu rozumowania.

Przy tym niezasadny jest zarzut powoda, że opinia sporządzona przez biegłego lekarza z zakresu chorób oczu jest nierzetelna, bowiem biegły nieprawidłowo zapoznał się z dokumentacją medyczną oraz niewłaściwie ocenił stan zdrowia powoda. Wskazać należy, iż biegły R. S. złożył obszernie wyjaśnienia na rozprawie, ustosunkowując się w sposób logiczny i przekonujący do wszystkich zastrzeżeń powoda, w szczególności wyjaśnił, w jaki sposób został ustalony stopień uszczerbku na zdrowiu powoda oraz jakie okoliczności mogły mieć wpływ na zaistniałe u powoda uszkodzenie oka lewego. Dlatego też Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego okulisty zgłoszony na ostatniej rozprawie.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że doznane przez powoda uszkodzenia ciała musiały skutkować dla niego pewnymi cierpieniami fizycznymi i psychicznymi. W rozpoznawanej sprawie należy podkreślić, że sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi wziął pod uwagę stan faktyczny istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, w tym także obecny stan zdrowia powoda, skutki wypadku dla jego obecnego funkcjonowania oraz aktualne stosunki majątkowe w społeczeństwie. Zatem ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie okoliczność, iż nie doszło do trwałych zaburzeń stanu psychicznego u powoda, które wymagałyby specjalistycznego leczenia lub terapii. Wprawdzie bezpośrednio po zdarzeniu powód miał obniżoną kondycję psychiczną, niemniej jednak ten stan nie utrzymywał się u niego przez długi czas. Sąd wziął uwzględniał nie tylko trwałe następstwa zdrowotne wypadku ale także m.in. niedogodności związane z procesem leczenia (początkowe ograniczenie sprawności ruchowej, poruszanie się o kulach). Jakkolwiek nie budzi wątpliwości, że wypadek komunikacyjny z dnia 3 grudnia 2007 roku miał negatywne następstwa dla życia powoda, to nie były to tak dolegliwe i daleko idące skutki, jak przedstawia to strona powodowa i jej najbliżsi. Dlatego zdaniem Sądu, uwzględniając zarówno trwałe następstwa wypadku dla zdrowia powoda jak i jego negatywne konsekwencje, kwota 20.000 zł będzie sumą odpowiednią w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 k.c. Ponieważ pozwany ubezpieczyciel wypłacił już powodowi kwotę 4000 zł tytułem zadośćuczynienia, więc

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.000zł tytułem uzupełnienia z tego samego tytułu . Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w pozostałej części nie zasługiwało na uwzględnienie, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie II sentencji. Przyznanie zadośćuczynienia w wyższej kwocie prowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda. Należy podkreślić, iż dolegliwości powoda, jak wynika z opinii biegłych, nie miały znacznego charakteru. Obecnie zaś są zdecydowanie mniejsze. Aktualnie w zasadzie jedynym, uciążliwym ograniczeniem mogącym być związanym z doznanymi urazami jest dla powoda jednoocność. Potwierdzają to także zeznania powoda. Natomiast odczuwany przez powoda ból w obrębie stawu biodrowego w istocie nie ma stałego charakteru, zdarza się bowiem głównie w czasie wchodzenia po schodach i nie jest na tyle silny aby powód zmuszony był np. do zażywania leków. Nadto co również istotne w niniejszej sprawie pierwsze rehabilitacje związane z doznanym uszkodzeniem stawu biodrowego, powód rozpoczął dopiero w około trzy lata po wypadku. Powyższe świadczy o tym, że doznany uraz nie był silny ani dokuczliwy dla powoda, bowiem w przeciwnym wypadku nie zwlekałby on z rozpoczęciem rehabilitacji. Zgodnie z opinią biegłego rokowania powoda na przyszłość są dobre. Ograniczenie ruchomości stawu biodrowego może się z czasem zmniejszać, a z pewnością nie będzie powodowało wtórnych, pourazowych zmian zwyrodnieniowych, jak też nie będzie narastało. Uszkodzenia ciała będące wynikiem wypadku z dnia 3 grudnia 2007 roku i związane z nim procedury lecznicze obecnie nie powodują u powoda istotnych ograniczeń w zakresie możliwości wykonywania pracy zarobkowej, czy wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego.

Nie mniej istotna w sprawie jest okoliczność ,że powód przed zdarzeniem chorował od lat na cukrzycę , miał szereg powikłań i schorzeń związanych z tą chorobą, a także po wypadku przeszedł ciężkie operacje i zabiegi zupełnie nie związane z tym jak. przeszczepy trzustki i nerki , wielokrotnie przebywał w szpitalach , ostatnio miał także złamana noga . Wprawdzie sam powód twierdził ,że od 2 lat jest wyleczony lecz w opinii Sądu ogólny stan zdrowia powoda tak po wypadku jak chwili obecnej był i jest w dużej mierze skutkiem tych wszystkich innych schorzeń i zabiegów operacyjnych . Cukrzyca jest , bowiem ciężką chorobą i z tej tylko przyczyny powód pozostał w Szpitalu przy ul. (...) pozostał dłużej niż inni pasażerowie poszkodowani w wypadku. W tych warunkach nie można uznać aby aktualny stan zdrowia powoda , w tym jednoocność , poruszanie się o kuli było efektem rozstroju zdrowia wskutek wypadku komunikacyjnego .

W opinii sądu przyznane zadośćuczynienie powinno bowiem wypełnić zasadę umiarkowanej wysokości, tj. z jednej strony przedstawić realną wartość dla pokrzywdzonego, z drugiej zaś nie prowadząc do jego wzbogacenia. (wyr. SN z 4 listopada 2010 r., IV CSK 126/10, LEX nr 898263, wyr. SA w Łodzi z dnia 7 września 2012 r., I ACa 640/12, LEX nr 1220559).

Ponieważ powód nie żądał odsetek od dochodzonego roszczenia więc Sąd nie orzekał w tym przedmiocie .

Strona powodowa w niniejszym postępowaniu domagała się także zobowiązania pozwanego do uiszczania na jej rzecz renty w wysokości 1.000 zł miesięcznie lecz nie precyzując z jakiego tytułu domaga się zasądzenia renty. Z przepisu art. 444 § 2 k.c. wynika, że roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu w razie: - całkowitej lub częściowej utraty przez niego zdolności do pracy zarobkowej, – zwiększenia się jego potrzeb,– zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość.

W tym miejscu wskazać trzeba, że w orzecznictwie i doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się, że nie sama tylko utrata zdrowia, lecz rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość, a także rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty po myśli art. 444 § 2 k.c. , co wynika z tego, że szkoda musi posiadać walor realny, nie zaś tylko teoretyczny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1998 roku, III CKU 18/98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2000 r., II UKN 10/00). Powyższe następstwa muszą mieć charakter trwały, lecz nie muszą mieć charakteru nieodwracalnego. Każda z tych okoliczności może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty, jednakże konieczną przesłanką jest powstanie szkody bądź to w postaci zwiększenia wydatków, bądź to zmniejszenia dochodów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., II PK 65/09). W orzecznictwie wskazuje się, że zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie, takich jak np. konieczność stałego leczenia, zabiegów, kuracji, opieki osób trzecich,

specjalnego odżywiania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 maja 1996 r., III A Pr 7/96). W takim przypadku wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04), natomiast nie jest konieczne wykazanie, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76 , OSNCP 1977, nr 1, poz. 11).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy podkreślić trzeba, że powód nie wykazał, aby w następstwie uszkodzeń ciała doznanych w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 3 grudnia 2007 roku musiał ponosić w sposób stały wydatki na zaspokojenie swoich zwiększonych potrzeb pozostających w związku przyczynowym z powyższym zdarzeniem.

Biorąc pod uwagę, że powód nie wykazał także, aby po jego stronie doszło do utraty zdolności do pracy zarobkowej lub zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość, żądanie zasądzenia na jego rzecz renty nie zasługuje na uwzględnienie.

Zatem konkludując, z powyższych przyczyn sąd doszedł do wniosku, że nie zostały spełnione przesłanki warunkujące przyznanie powodowi renty.

W rozpoznawanej sprawie strona powodowa domagała się także ustalenia, że pozwani będą odpowiadali na przyszłość za skutki wypadku z dnia 3 grudnia 2007 roku. Podstawą prawną żądania pozwu stanowi w tym zakresie art. 189 k.p.c. . Zgodnie z dyspozycją wyżej wymienionego przepisu – „Powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny”. Oznacza to, że istnieją dwie przesłanki powództwa o ustalenie: 1) ustalenie powinno dotyczyć stosunku prawnego lub prawnego, a nie okoliczności faktycznej oraz 2) powód powinien interes prawny w ustaleniu.

Przypomnieć należy, że na skutek ingerencji ustawodawcy w ostatnich latach zmianie uległa regulacja dotycząca biegu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody na osobie wyrządzonej czynem niedozwolonym. Według art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym w każdym wypadku przedawniało się najpóźniej z upływem 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Na mocy ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U. z 2007r. nr 80, poz. 538) regulacja ta uległa zmianie. W miejsce uchylonego art. 442 k.c. dodany został art. 442¹, zgodnie z § 3 którego, w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Do roszczeń powoda mają zastosowanie przepisy w brzmieniu aktualnie obowiązującym. Możliwość dochodzenia roszczeń związanych z wypadkiem, jakiemu uległ, nie jest zatem ograniczona dziesięcioletnim terminem liczonym od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Tymczasem u podstaw dopuszczalności roszczenia o ustalenie, we wcześniejszym stanie prawnym wskazywano, obok zapobieżenia ewentualnym niekorzystnym dla poszkodowanego skutkom związanym z powagą rzeczy osądzonej na tle ówczesnej regulacji art. 321 § 2 k.p.c., leżało wyeliminowanie konsekwencji obowiązywania nieprzekraczalnego dziesięcioletniego terminu przedawnienia (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r. - zasada prawna, III PZP 34/69). W przypadku ujawnienia się nowej szkody na osobie obowiązany będzie wykazać nie tylko fakt jej wystąpienia, rozmiar i skutki przekładające się na ocenę wielkości krzywdy i ewentualnej szkody majątkowej, ale także związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwany ubezpieczyciel. Samą zaś zasadę, niekwestionowanej zresztą, odpowiedzialności pozwanych za skutki wypadku z dnia 3 grudnia 2007 r. przesądza już rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Tymczasem sens wydania wyroku ustalającego zachodzi wtedy, gdy powstała sytuacja grozi naruszeniem stosunku prawnego lub statuuje wątpliwość co do jego istnienia lub nieistnienia. Interes prawny powinien być interpretowany z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze powództwa o świadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02). W ocenie Sądu nie zachodzą podstawy faktyczne do stwierdzenia istnienia po stronie powoda interesu prawnego. Zadośćuczynienie jest bowiem tego rodzaju świadczeniem, które obejmuje swym zakresem nie tylko te krzywdy, które już powstały, ale również szkody które wystąpią w przyszłości, będące przewidywanym w chwili orzekania

następstwem postępującego rozwoju już stwierdzonych schorzeń. Biegły z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii jednoznacznie określił, iż rokowania powoda na przyszłość są dobre, zespół bólowy i ograniczenie ruchomości stawu biodrowego może się zmniejszać, a z pewnością nie będzie powodowało wtórnych, pourazowych zmian zwyrodnieniowych, jak też nie będzie narastał. W opinii tej brak wskazania, iż poza tymi zmianami prawdopodobne jest wystąpienie jakichkolwiek innych nieokreślonych w tej chwili schorzeń. W świetle tak sformułowanych wniosków biegłego trudno doszukać się po stronie powoda interesu prawnego dla stwierdzenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu w przedmiocie kosztów procesu był art. 98 i 102 k.p.c. W rozpatrywanej sprawie powód wygrał proces w 18%, zaś pozwani w 82%. Pozwany (...) S.A. w W. poniósł koszty postępowania w łącznej kwocie 3.617,00 zł, na którą to kwotę składa się wynagrodzenie dla profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 3.600,00 zł oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany A. L. nie wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, jak również nie wykazał aby takowe koszty poniósł. Powód w przedmiotowej sprawie był w całości zwolniony od kosztów sądowych i nie poniósł żadnych kosztów postępowania. W niniejszej sprawie nie ma podstaw ku temu, aby zasądzić od powoda na rzecz pozwanego (...) S.A. wynagrodzenie pełnomocnika procesowego jak tego chce pozwany. Sąd zauważa, że obciążenie powoda taką kwotą, będącą nawet wynikiem stosunkowego rozdzielenia kosztów, jest dotkliwie i nieuzasadnione okolicznościami sprawy oraz sytuacją majątkową powoda. W takim przypadku Sąd ma możliwość obciążenia powoda jedynie częścią kosztów albo nieobciążenia go w ogóle tymi kosztami. Dobrodziejstwo to wynika z treści przepisu art. 102 k.p.c. Zdaniem Sądu obciążenie powoda kosztami postępowania w wysokości 2.965,94 zł, przy zasądzonym zadośćuczynieniu w wysokości 16.000,00 zł pozostawałoby w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz celowości prowadzonego procesu. Zasądzone na rzecz powoda roszczenie w dużej mierze zostałyby przekazane na pokrycie kosztów procesu i kosztów sądowych. Zadośćuczynienie zatem w żaden sposób nie miałyby dla powoda wymiernej wartości. Zostałyby niemalże w całości przeznaczone na koszty procesu i koszty sądowe. Charakter sprawy oraz sytuacja majątkowa powoda, która znalazła odzwierciedlenie w zwolnieniu powoda od kosztów sądowych zezwoliła Sądowi orzekającemu na skorzystanie z przepisu art. 102 k.p.c. i odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu należnymi pozwanemu.

Zaś przechodząc do rozstrzygnięcia w zakresie kosztów sądowych, należy wskazać iż w przedmiotowej sprawie wyniosły one 12.585,70 zł. Powyższa kwota w całości została poniesiona przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie. Na wskazaną wyżej kwotę składa się opłata od pozwu w wysokości 10.600 zł oraz wydatki związane z wynagrodzeniami dla biegłych w łącznej wysokości 1.985,70 zł. Przenosząc powyższą regulację na grunt rozpatrywanej sprawy Sąd wskazuje, iż pozwany (...) przegrał sprawę w 18 %, stąd winni ponieść 18 % nieuiszczonych w tej sprawie kosztów sądowych. Wobec tego 18 % z kwoty 12.585,70 zł nieuiszczonych kosztów sądowych stanowi kwota 2.266 zł. Zgodnie z treścią art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Zgodnie z treścią art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, zaś przepis ust. 4 stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2 i 3 obciążenia kosztami. Stąd też Sąd korzystając z tego przepisu, a kierując się przesłankami, które w tej sprawie zezwoliły na zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. oraz faktu, iż powód był zwolniony od kosztów sądowych w całości, odstąpił od obciążania go kosztami sądowymi.

Mając na względzie powyższe, Sąd na mocy powołanych przepisów, orzekł jak w sentencji.